Nr. 304 — We Lwowie środa dnia 7 sierpnia 1901 r. — Rok XXXIV.

Prenumerata wynosi:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;

na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen.
W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres { „Dziennik Polski“ — Lwów, plac Marjacki l. 7.
Telefonu Nr. 171.

Wydanie poranne.

Dziennik Polski

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:

Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia (tylko w numerze porannym) po 10 halerzy za 10 wyrazów; następne po 1½ hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	3 halerze	5 halerzy
wieczorny	8 halerzy	10 halerzy

Ruch wyborczy.

Biała. W Porębie koło Kęt odbyło się w niedzielę zgromadzenie wyborcze, zwołane przez stojałowczyków. Zebraniu przewodniczył poseł Fijak. Zgłoszono trzy kandydatury: dra Dobji, adwokata z Krakowa, Migdała włościanina z Rybakowic i Jana Gałuszki, wójta z Porębki. W próbnem głosowaniu otrzymał Gałuszka 25 głosów, dr. Dobija 15, Migdał ani jednego. Pomimo tego rezultatu głosowania po zgromadzeniu zebrali się wójtowie i wyborcy na poufną naradę i uchwalili wysłać do ks. Stojałowskiego pismo, w którem domagają się stanowczo postawienia kandydatury dra Dobiji.

Brzeżany. Rusini z kurji miejskiej brzeżańskiej postawili kandydaturę dziekana brzeżańskiego ks. Korduby. Wobec atoli dra Schaitzla, dotychczasowego posła, który ponownie kandyduje, ks. Korduba nie ma żadnych szans.

Grybów. We czwartek 8 b. m. odbędzie się tu zgromadzenie wyborcze, na którem przemawiać będzie hr. Bobrowski, właściciel dóbr Bogoniowice.

Limanowa. Związek chłopski postawił w powiecie Limanowskim z kurji wiejskiej kandydaturę p. Jana Marszałkowicza właśc. dóbr ze Stronia, przeciw dotychczasowemu posłowi z tego okręgu hr. Antoniemu Wodzickiemu.

Lwów. W stowarzyszeniu katolickich robotników „Jedność“ odbyło się onegdaj liczne zebranie członków, w sprawie wyboru posłów do sejmu z m. Lwowa. Uchwalono w zasadzie popierać wybór 3 posłów z inteligencji, dalej 1 przemysłowca, 1 handlowca i 1 robotnika. Wyrażono życzenie, aby nie wybrano ani jednego żyda, natomiast aby wybrano jednego Rusina. Na pierwszem miejscu postawiono kandydaturę prof. dra Rydygiera, przyczem omawiano i inne kandydatury — co do których stanowcza decyzja nastąpi później.

Mościska. Z kurji wiejskiej naszego powiatu zamierza kandydować socjalista ruski dr. Mikołaj Hankiewicz.

Nowy Sącz. Na zgromadzeniu wyborczem, odbytem tu w niedzielę w redakcji Związku chłopskiego, uchwalono jednogłośnie wezwać dotychczasowego posła p. Stanisława Potoczka do ponownego kandydowania i postanowiono popierać jego kandydaturę.

Podgórze. Przeciw dotychczasowemu posłowi p. Maryewskiemu, burmistrzowi m. Podgórza, wyłoniła się kandydatura p. Olkuszniaka, obywatela z Wieliczki, byłego urzędnika kolejowego.

Tarnobrzeg. Poseł z kurji wiejskiej tutejszego powiatu hr. Zdzisław Tarnowski zdawał dnia 31 lipca w Tarnobrzegu sprawę ze swej działalności w sejmie. Przybyło około 200 osób, przeważnie włościan. Sprawozdawca zwięźle i jasno przedstawił działalność sejmu w ostatniem trzechleciu; w tym okresie poseł Tarnowski między innemi zdołał uzyskać uchwałę dla swego wniosku o zniżenie z 10 kor. na jedną koronę kary za przekroczenie ustawy wodnej, co dla ludności, mieszkającej nad rzekami ma wielkie praktyczne znaczenie. Omawiał też poseł i wyjaśniał instytucję kas Raiffeisenowskich. Wspomniał też o swym referacie w ostatniej sesji o biurach pośrednictwa pracy, które — jak poseł zaznaczył — niewątpliwie na najbliższej sesji zostaną uchwalone. Po wyjaśnieniu szeregu najważniejszych dla całego kraju uchwał ostatniej sesji sejmowej, oświadczył poseł przy omawianiu spraw, ściśle pow. tarnobrzeskiego dotyczących, że jeszcze w bieżącym roku rozpocznie budować szpital powszechny w Tarnobrzegu własnym kosztem jako podarek dla powiatu i jego ludności włościańskiej.

Po wyczerpującem sprawozdaniu nastąpiła dyskusja; były to wyłącznie wyrazy gorącego uznania i podzięki dla gorliwie dbałego o lud włościański posła. Wyrażono też z wielu stron życzenie, by hr. Tarnowski i nadal posłował z pow. tarnobrzeskiego i na wniosek wójta z Gorzyc, p. Grzywacza, udzielono posłowi wśród oklasków wotum zaufania, a przewodniczący sejmiku dr. Surowiecki serdecznie podziękował posłowi za orędownictwo dla spraw powiatu, jak niemniej za referat o biurach pracy.

Hr. Tarnowski przemówił raz jeszcze i oświadczył, że jedyną ambicją jego było pamiętać nieustannie, że mała własność obdarzyła go zaufaniem, a bronić praw jej i dobra za pierwszy uważał sobie obowiązek. Staropolskiem „Bóg zapłać“ pożegnał się poseł z wyborcami i takie też pozdrowienie i pożegnanie popłynęło z ust wyborców dla posła.

Wieliczka. W Trąbkach, w pow. wielickim odbyło się w niedzielę zgromadzenie wyborcze, zwołane przez p. Mieroszowskiego, właściciela Biskupic. P. Mieroszowski wygłosił krótkie przemówienie kandydackie i odwołał się do zaufania, którem cieszy się wśród włościan swej okolicy. Następnie przemówił kandydat stojałowszczyków inżynier Szołyszewski, który atoli w końcu swego przemówienia oświadczył, że nie staje jeszcze jako kandydat, gdyż czeka uchwały rady swego stronnictwa. Dwom socjalistom, którzy byli na tem zgromadzeniu, chłopi nie pozwolili mówić.

Żywiec. W tutejszym powiecie zgłosił swą kandydaturę inżynier Bogucki, właściciel fabryki sukna w Żywcu. Ks. Hanusiak, którego wymieniano jako kandydata stojałowszczyków na powiat żywiecki, przesłał do pism list z oświadczeniem, iż o mandat się nie ubiega.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Odznaczenie.

Wiedeń 7 sierpnia. *Wiener Ztg.* donosi, że cesarz nadał starszemu komisarzowi powiatowemu w Trembowli Franciszkowi Ksaweremu Sheybalowi z okazji przejścia jego w czasowy stan stan spoczynku tytuł starosty.

Nieudałe zgromadzenie.

Morawska Ostrawa 7 sierpnia. Czeski narodowy socjalista, poseł do rady państwa Sehnal, zwołał na wczoraj zgromadzenie wyborcze, celem zdania sprawy ze swych czynności poselskich. Na wezwanie to przybyło tylko dwóch wyborców, wskutek czego zgromadzenie nie odbyło się.

Wypadki w Chinach.

Pekin 7 sierpnia. Biuro Reutera donosi, że według uchwały posłów, miało wczoraj nastąpić podpisanie protokołu ich obrad, jednakże poseł angielski Saton, onegdaj zawiadomił innych posłów, że protokołu podpisać nie może: powód niewiadomy. Konferencję posłów odroczono na czas nieograniczony.

Londyn 7 sierpnia. W izbie lordów oświadczył Landsdowne w odpowiedzi na zapytanie w sprawie Chin, że rząd angielski czuwa troskliwie nad interesami handlowymi i politycznymi Anglji i niczego w tej mierze nie zaniecha; rząd usiłuje traktować trudne kwestje sporne między Rosją a Anglją w duchu pojednawczym; układ angielsko-niemiecki nie odnosi się do Mandżurji.

Echo zamachu na króla Humberta.

Rzym 7 sierpnia. Jak donosi *Tribuna*, zaproponował generalny prokurator z Medjolanu, aby zaniechano skargi przeciw spólnikom Bresciego, z wyjątkiem Ludwika Granottiego, który ma stanąć przed sądem przysięgłych.

Bójki z policjantami.

Koloszwar 7 sierpnia. Wczoraj przedpołudniem powtórzyły się demonstracje zwrócone przeciw policji. Żandarmerja rozproszyła demonstrantów. Popołudniu przybyła konnica. Od wczoraj zarządzono ostrzejsze środki ostrożności.

Koloswar 7 sierpnia. Wczoraj wieczorem i w nocy pokoju nie zakłócono.

Prezydent Szell w Ischlu.

Ischl 7 sierpnia. Węgierski prezydent ministrów Szell, który przybył tu onegdaj wieczorem, wczoraj o godz. 11 przedpoł. przyjęty został przez cesarza na dłuższej audjencji, a następnie uczestniczył w dworskim obiedzie familijnym.

Dżuma.

Sydney (Australja) 7 sierpnia. Według doniesienia biura Reutera, wczoraj zmarła tu jedna osoba da dżumę.

Strejki.

San Francisco 7 sierpnia. Próba załatwienia sporu między właścicielami okrętów a zjednoczeniem robotników dokowych drogą sądu polubownego nie udała się. Robotnicy zgłosili ogólny strejk.

Eksplozja.

Filadelfja 7 sierpnia. Z powodu eksplozji zawaliło się tu pięć domów. Dziesięć osób poniosło śmierć, przeszło 40 jest rannych.

Pożar.

Berlin 7 sierpnia Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w gmachu wyższej szkoły rolniczej. Znaczna część gmachu zniszczona. Muzeum ocalało.

Wiedeń 7 sierpnia. Ministerstwo wojny postanowiło chwilę, w której cesarz po manewrach w roku zeszłym w Jaśle, sam przed zebranem wojskiem odczytał rozkaz dzienny, wyrażający uznanie armji, utrwalić ku wiecznej pamięci i poleciło wymalować akwarelę, przedstawiającą tę niezwykłą scenę. Obecnie ministerstwo wojny wydało rozporządzenie, aby akwarela ta, reprodukowana w małym formacie, jako pamiątka tej chwili, umieszczoną została we wszystkich izbach koszar żołnierskich.

Wiedeń 7 sierpnia. Poseł Herold odbył wczoraj dłuższą konferencje z drem Koerberem.

Berlin 7 sierpnia. *Nordd.-Allg.-Ztg.* donosi, że sekretarz stanu dla Alzacji, Puttkamer, na własne żądanie otrzymał dymisję. Następcą jego jest nadprezydent Köller, w którego miejsce wstąpi szef kancelarji państwowej baron Wilmowsky.

Cesarzowa wdowa-Fryderykowa.

Zmarła w poniedziałek wieczorem po długiej chorobie na raka, wdowa po cesarzu Fryderyku, matka cesarza Wilhelma, cesarzowa Wiktorja Adelajda Marja Ludwika urodziła się w r. 1840. Była najstarszą córką królowej angielskiej Wiktorji z jej małżeństwa z księciem Koburgiem. Dnia 25 stycznia 1858 r. wyszła za mąż za księcia Fryderyka Wilhelma, syna ówczesnego następcy tronu pruskiego księcia Wilhelma. Książę Fryderyk poznał był księżniczkę podczas wystawy w roku 1851 w

Londynie i wówczas już, chociaż księżniczka liczyła zaledwie lat 11, podsunął myśl związku powiernik księcia-małżonka, baron Stockmar, który tym związkiem pragnął wytworzyć nowy węzeł pomiędzy Prusami i Anglją i zbliżyć do siebie dwa najpotężniejsze w Europie domy protestanckie.

W cztery lata później we wrześniu 1855 r. książę Fryderyk udał się do Szkocji i na zamku Balmoral prosił oficjalnie królowę Wiktorję i księcia Alberta o rękę ich córki. Książę został przyjęty, a wkrótce potem nastąpiły formalne zaręczyny. W Anglji wiadomości o tem nie powitano zbyt radośnie. Znaczna część wpływowych dzienników oświadczyła się przeciw związkowi z członkiem „biednej“ rodziny Hohenzollernów. W Prusach natomiast przyjęto wieść o zaręczynach z wielką radością. Dnia 25 stycznia 1858 r. odbył się w kaplicy zamkowej w Londynie ślub z niesłychaną okazałością, a dnia 2 lutego księżna wraz z mężem wyjechała do nowej swej ojczyzny.

Dnia 27 stycznia 1859 r. księżna Wiktorja powiła syna, dzisiaj panującego cesarza Wilhelma. Ogółem księżna obdarowała swego męża czteroma synami i tyluż córkami, z synów jednak dwóch: Zygmunt i Waldemar zmarło w młodocianym wieku. Pożycie małżeńskie było jak najszczęśliwsze, księżna bowiem odznaczała się niepospolitemi zaletami serca i umysłu i była dla swojego małżonka, gdy został nawiedzony straszną chorobą, prawdziwym aniołem opiekuńczym.

Od dnia 9 marca 1888 r. dzieliła przez dni sto ze swoim dogorywającym małżonkiem koronę cesarską i królewską. W tym czasie odwiedziła Poznań (dnia 9 kwietnia) celem przekonania się naocznie o strasznej klęsce powodzi, która dotknęła przedewszystkiem dzielnicę, zamieszkałe przeważnie przez ludność polską i zainicjowania osobiście pomocy. To wielkoduszne zainteresowanie się nieszczęśliwymi powodzianami obudziło w całem polskiem społeczeństwie najżywsze dla monarchini uczucia, które zamanifestowały się w sposób iście podniosły.

Po śmierci swojego męża cesarzowa Fryderykowa usunęła się zupełnie z widowni publicznej i przebywała przeważnie w zacisznym zamku Friedrichhof, w którym obecnie dokonała swojego żywota.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Homburg 7 sierpnia. Kondolencje telegraficzne z powodu zgonu cesarzowej Fryderykowej nadeszły od wszystkich panujących, między tymi od cesarza Franciszka Józefa, króla Edwarda, cara Mikołaja, która włoskiego i prezydenta Loubeta.

Berlin 7 sierpnia. Cesarz Wilhelm zarządził 6-tygodniową żałobę z powodu śmierci cesarzowej Fryderykowej. W tym czasie zakazane są wszelkie zabawy publiczne i produkcje muzyk wojskowych.

Nowy Jork 7 sierpnia. Okręty niemieckie w tutejszym porcie na znak żałoby wywiesiły flagi do połowy wysokości.

Dzienniki tutejsze omawiają zgon cesarzowej Fryderykowej. *Tribune* powiada, że śmierć jej okryła żałobą dwa najważniejsze kraje europejskie.

Kolonja 7 sierpnia. Według *Koeln. Volksztg.*, papież natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci cesarzowej Fryderykowej wyraził cesarzowi Wilhelmowi telegraficznie kondolencję w gorących słowach.

Stambuł 7 sierpnia. Sultan telegraficznie złożył cesarzowi Wilhelmowi kondolencję.

Berlin 7 sierpnia. Zwłoki cesarzowej Fryderykowej złożone zostaną obok zwłok jej męża w Poczdamie w „irsze pokoju. Dzień złożenia zwłok i program pogrzebu nie zostały jeszcze ustalone.

Petersburg 7 sierpnia. Car Mikołaj przyjął wczoraj na osobnej audjencji nadzwyczajne poselstwo sułtana marokkańskiego, które przywiozło mu pismo odręczne sułtana.

San Sebastjan 7 sierpnia. Królowa-rejentka przesłała telegramy kondolencyjne cesarzowi Wilhelmowi i królowi Edwardowi.

Berlin 7 sierpnia. Z powodu śmierci cesarzowej Fryderykowej zarządzono trzymiesięczną żałobę dworską.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Środa 7 sierpnia.

„Panorama Racławicka“ na placu powystawo wym od godziny 8 rano do zmierzchu.

Teatr miejski: „Dom warjatów“, krotochwila. Początek o godzinie 7 . wieczorem.

Kalendarz. Środa (7): Kajetana W. Wschód słońca o godzinie 4 minut 50, zachód o godzinie 7 minut 20

Pogrzeb ś. p. Alfreda Bojarskiego odbył się wczoraj przy współudziale licznych tłumów publiczności, które pospieszyły, aby oddać ostatnią usługę temu zasłużonemu i czcią powszechną otaczanemu mężowi. Przybyła „Gwiazda“ ze sztandarem, oddział straży ochotniczej poż. „Sokół“, Tow. im. Kilińskiego, del. Tow. uczestników powstania z r. 1863 i t. d., muzyka Tow. weteranów wojskowych i muzyka „Harmonji“, która raz jeszcze zebrała się, aby odprowadzić do grobu swego długoletniego dyrektora i najgorliwszego protektora. Nad grobem, po odprawieniu modłów przez księży, przemówił w krótkich słowach, sławiąc zasługi śp. zmarłego, reprezentant Tow. młodzieży rękodzielniczej im Kilińskiego.

Z uniwersytetu. P. Ant. Korczak Wereszczyński, ze Stasiowej Woli w Galicji, otrzymał na uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

Mianowania. Wydział krajowy zamianował ukończonych słuchaczów wydziału inżynierji: Henryka Smulikowskiego, Józefa Nowickiego i Karola Edmunda Skoflega, praktykantami technicznymi w krajowem biurze meljoracyjnem.

Lustracja robót meljoracyjnych. P. Mieczysław Onyszkiewicz, szef departamentu rolniczego w wydziale krajowym, wyjechał wraz z dyrektorem biura meljoracyjnego p. Kędziorem, na lustrację publicznych robót meljoracyjnych. Panowie ci zwiedzać będą roboty regulacyjne na Dniestrze i zabudowania potoków górskich.

Spłoszeni. Jacyś złodzieje urządzili sobie wczoraj wyprawę do szynku Uszera B-rla za rogatką żółkiewską. Było to w nocy. Już szuflada, w której się znajdowało do 400 koron, miała pęknąć pod dłutem złodzieja, kiedy nagle zbudził się syn Uszera i narobił alarmu, wobec czego rzezimieszki umknęli.

Awantura o korale. Ogromne zbiegowisko wywołały wczoraj po południu dwie kobiety na placu Rybim. Niejaka Anna Petyniuk, której lat temu cztery skradziono korale, poznała je wrzekomo jako swoje na szyji żony robotnika kolejowego Julji Żerło. Petyniukowa chciała z Julji zedrzeć korale na miejscu, a gdy ta nie dała, bo posiadała je prawnie jako kupione, tedy powstała ogromna awantura, której epilogiem był spacer obu kobiet na policję i zdeponowanie nieszczęsnych korali aż do wyjaśnienia sprawy

Znaczna kradzież. Do mieszkania p. Michała Kołpaczkiewicza, rewidenta namiestnictwa do brali się wczoraj w biały dzień złodzieje, otworzywszy drzwi witrychem i skradli sreb r i biżuterji na 1000 koron wartości.

Pan z chajderu. P. Rozalja Bardachowa, dała swemu synowi do zabawki pudełeczko, zapomniawszy o tem, że było tam 20 koron. Mendel, służący chajderu, spostrzegł u dziecka owe 20 koron i oczywiście przywłaszczył je sobie. Zmieniał je naweł na drobne i ukrył pod podłogą. Niestety sprawa się wydała i pan Mendel poszedł do kozy.

Piorun uderzył w tych dniach w bożnicę w Bardjowie na Węgrzech i zabił dwóch żydów, oraz wnuka bawiącego tam na kuracji rabina gorlickiego. Halberstama.

Także „mistrz“. Sześć mil przebył wśród upału, rozbił buzię, stłukł kolano i do smutku doszedł szału, bo... nagrody mu nie dano! Tak cyklista na wyścigach liść do wieńca „sł wy“ kleł... Tak w przeróżnych zajęciach, dygach wysługuje się „idei“. „Sława“ wiedzie dziś go w progi, a nazajutrz precz wyrzuca; a cyklista?.. Traci nogi, tytuł „mistrza“, no... i płuca-

Ładne stosunki. Oficjaliści kolei nadwiślańskich wystąpili do zarządu — jak donosi *Kurjer warszawski* — z prośbą o punktualniejsze wypłacanie pensji. W podaniu powiedziano, iż opóźnienia narażają pracowników na zatargi z właścicielami domów, często zakończone przed kratkami sądowemi i jednocześnie na stosunki z „kapitalistami“, którzy za użyczane drobne sumy, pobierają wysokie procenty

Do skóry bankierów. I w Rosji zaczyna być bankierom za ciasno. Z powodu upadku dwóch banków w Charkowie, onegdaj w nocy, prokurator wezwał przez policję do badania członków zarządu banków: handlowego i ziemskiego. Po przeszukaniu o godzinie 5 rano, ogłoszono im postanowienie aresztowania — o ile nie złożą dziewięciu miljonów rubli kaucji. Wszyscy aresztowani, w liczbie ośmiu, przewiezieni zostali w zamkniętych karetach do więzienia i umieszczeni w dwóch celach. Oto ich nazwiska: Kubarski-Pismiennyj, radca handl. Orłow kandydat praw Żurawlew i kupcy I-ej gildji: Golew, Abramow, Awiłow, Ałczewski i Kukim.

Lewa ręka.

Co winna lewa ręka, że ją tak ludzkość upośledziła? Dlaczego ją skazano na tak upokarzającą bierną rolę? Czyż inaczej zbudowaną, niż prawa? Czyż nie ma tak samo pięciu palców, jak jej siostrzyca?

Zbytecznie przestrzega Pismo „lewica, aby nie wiedziała, co czyni prawica“. Ona nic nie wie, nic nie umie, nic nie robi — biedny Kopciuszek!

— Co robisz? — woła przerażona matka na Bolesia, który przy stole trzyma łyżkę w lewej ręce.

— Ty mańkucie niepoprawny! — upomina nauczycielka Manię, która zgięta nad blokiem. (wystawiwszy koniec języczka na lewo), lewą ręką zamaszyście wyciera kawałkiem gumy źle wyrysowaną rozetę.

Możnaby przypuścić o lewicy, że to jest wielka dama, której nic robić nie wolno. gdyby nie pogarda, lekceważenie, które ją na każdym kroku spotykaja.

Czasem, ale bardzo rzadko, były dla niej wyjątki. Książęta udzielni żenili się czasem na lewą rękę (wątpliwy zaszczyt), albo ci, którzy nosili szerpentynę u boku, kształcili ją cichaczem i gdy przyszło do rąbaniny na sejmiku, zadziwiali braci-szlachtę, skoro przerzuciwszy szerpentynę prawej do lewej, rąbali tem skuteczniej.

Dopiero teraz, gdy praca rąk przestaje być rzeczą upodlającą, gdy od rzemiosła wymagają coraz więcej artyzmu, zwrócono uwagę. że wiekowe zaniedbanie lewej ręki. dobrowolne pozbycie się jej współdziałania jest przecie stratą dla człowieka. Przypomniano sobie, co mówił jeszcze Arystoteles. że „ręka jest narzędziem wszystkich narzędzi, a dusza formą wszystkich form“ i postanowiono upośledzoną lewicę przywrócić do wszystkich praw.

Kolebką tej, jak i wielu innych restytucyj w imię zdrowego rozumu, jest Ameryka, Stany Zjednoczone. W szkołach, a zwłaszcza przy nauce rysunków, w snycerstwie, w modelowaniu, wymaganie równego zajęcia obu rąk, równego kształcenia tak lewej, jak prawej, staje się tam ogólnem hasłem dydaktycznem.

„Ręka ludzka — mówi pięknie Ch. Bell — jest tak cudownie utworzoną, tak pięknie zbudowaną, ma tak delikatne, każdym ruchem kierujące poczucie, odpowiada każdemu impulsowi woli tak bezpośrednio — jak gdyby sama była siedzibą woli. Jej praca jest tak kunsztowną, swobodną i subtelną, że niepodobna sobie prawie uprzytomnić, jak cudnie złożonem jest to wszystko, co ją czyni cudowną wykonawczynią ducha. Używamy jej bezwiednie, tak jak bezwiednie oddychamy i straciliśmy pamięć tych moralnych wysiłków, przez które została udoskonaloną“.

„I dlaczegoż — pyta J. Liberty Tadd — praca ta, którą prawa ręka spełnia, nie ma być także przez lewą rękę wykonywana? W wielu rzemiosłach, które wymagają zręczności używa się obu rąk, a im zręczniejszą jest tu lewa ręka, tem lepszy sam robotnik“.

I przechodząc od słusznego spostrzeżenia — całkiem po amerykańsku — wprost do czynu, wprowadza do swej szkoły rysowanie obydwiema rękami, naprzód przez oddzielne ćwiczenie prawej ręki i lewej, a potem przez rysowanie równoczesne obydwiema na pionowo zawieszonych tablicach, szczególniej dla wykonywania ornamentów, w których na prawo i na lewo symetryczne części się rozwijają.

Znaleźli się tacy, co ruszali ramionami na tę nowość, jako na dziwactwo. Broni się przeciw nim nasz dyrektor filadelfijski.

„Artyści — pisze on — którzy rysunek obu rękami uważają za głupotę, nie myślą o tem, że nam idzie o to, ażeby koniecznie lewą ręką rysować lub malować. Powody nasze leżą

głębiej, są fizjologiczne i wychowawcze. Fizjologiczny powód jest ten, że ruchy mięśni w obu rękach odpowiadają sobie fizjologicznie, skoro obu rękami poruszamy. Biologja uczy, że wynik jest zawsze intenzywniejszy i trwalszy, gdy zmysły barmonijnie z sobą współdziałają. Jeśli prawą ręką pracuję, zajmuję tem lewą półkulę mózgu, przy pracy lewą ręką, zajmuję prawą półkulę.

Swiadomy ruch wprowadza w działanie pewne motoryczne centra mózgu — przy każdej zmianie ruchu inne centrum. Jeżeli więc z pewną siłą i dokładnością ruchy wykonywam, to przyczyniam się do rozwiązania odpowiednich centrów mózgowych. A więc organiczna ta czynność oddziaływa na rozwój mózgu i kształci duszę. Wierzę w to, że mózg i dusza, myśl i wyobraźnia wzmacniają się im ściślej wiąże się praca ręki z odpowiednią półkulą mózgu i o ile łatwiej one sobie odpowiadają. A w wynikach mojej metody mam na to dowody".

„Nowe metody wychowania — pisze dalej nasz autor — wymagają, ażeby duszy otworzyć wszystkie wrota. Wzrokiem, zmysłem dotykania, odczuwaniem mięśniowem, wszystkimi zmysłami musimy odbierać wrażenia — wszystkimi kanałami muszą się ujawniać idee, które z tych wrażeń buduje twórczy duch ludzki. Wszystkich środków należy tu używać".

Dlaczegoż więc jedna ręka i odpowiednia jej centra półkuli mózgowej mają być mniej ćwiczone, zaniedbane?

„Mnie się zdaje — dodaje J. Liberty Tadd — że dziś więcej, niż kiedykolwiek potrzeba mu tak zgrabnych i wykształconych — więcej niż mówiących języków!" I w tem powiedzeniu leży cały charakter, cała siła przedsiębiorczości i dzielności północnego Amerykanina, w przeciwstawieniu do wydrwiwanej *l'improductivité slave*, która na snuciu idei, a co najwyżej na słowach poprzestaje, a brak jej rąk do działania.

W europejskim świecie artystycznym podnosił już sławny Meissonier zapatrywanie, że byłoby z wielką korzyścią, gdyby w sztuce obu rąk z równą zgrabnością używano i radził, aby już dzieci do tego przyzwyczajano. Jeśli do tego dodamy, że przy amerykańskiem nauczaniu rysunków zrywa się z tradycją niewolniczego kopjowania pięknych form — form, które w każdej nowej kopji coraz dalej odbiegają od przyrody, gdzie jest ich źródło, aby się stać w końcu nieznośnym konwenansem form piękna, kłamstwem i nudą — a czerpie się wprost z przyrody i każe się uczniowi pod dachem, czy na polu, patrzeć na przedmioty natury, wnikać w nie i odtwarzać je tak, jak mu to własny wzrok i umysł rysują — to nie będzie zadziwiającym ten skok „obydwiema rękami" do czerpania prawdy w przyrodzie.

Tu nietylko idzie już o sam rysunek, lecz o skąpanie się w odmładzającem źródle prawdy. Dzieci — mówi nasz autor — muszą poznawać wszystko, co w ich otoczeniu żyje, ptaki i motyle, drzewa i krzaki — wszystko. Jest to dla życia ich o wiele cenniejszem, niż podawanie im luźnych wiadomostek z historji dalekich krajów, przygód z życia mężów stanu — co wszystko razem nie wiele warte. One z otoczenia swego powinne same jak najwięcej wiadomości wydobyć. I tu wiąże Amerykanin ćwiczenie zmysłów, skrzętną pracę ręki i rysunek w system wychowania, porzucający daleko po za sobą wychowawcze kłamliwe konwenanse wieków, do których i zaniedbanie lewej ręki należy.

Meissonier uważał także dobre patrzenie się i rysunek za podstawę wychowania. „Rysunek — mówił on — to jest jedyny język, którym wszystko da się wyrazić. Chociażby niedołężny kontur daje częstokroć lepsze wyobrażenie o rzeczy, niż najlepszy opis. Rysowanie jest absolutną prawdą, a język prawny powinien być wszędzie przedmiotem nauki".

Dziś, gdy się życie i sztuka z łańcucha wiekowych konwenansów zrywają, wartoby może i u nas przyjrzeć się bliżej temu proklamowaniu równouprawnienia obu rąk.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 6 sierpnia. Zamknięcie giełdy o godz. 2 m. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 639 50, Akcje węg. Zakł. kred. 643·—, Akcje Anglobanku 269·—, Akcje Unionbanku 536 50, Akcje Laenderbanku 401·50, Akcje Bankverein. 437·—, Akcje Bodencredit 856·—, Akcje gal. Banku hipotecznego —·—, Akcje kolei państw. 632·50, Akcje kolei południ. 88·—, Akcje tramw. lit. a) 230·—, lit. b) 227·—, Akcje kolei Elbetal. 484·, Akcje kolei Północnej 5800, Akcje kolei Czerniowieckiej 526·—, Akcje Alpiny 417 50 Akcje Rima Muranji 440·—, Akcje pragskiego Towarzystwa żelaznego 1.575 Akcje fabryki broni —·—, Akcje tureckie tytoniowe 280·—, Oblig. węg. indemn. 92·40, Renta majowa 99·—, Austr. renta koron. 95·85, Węgierska renta koron. 93 50 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 91·30, 4 proc. listy Banku kraj. 9?·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 99 60, 4 proc. listy Banku hipot. 89 50; 4 i pół proc. listy Banku hipot 97·25, 5 proc. listy Banku hipot. 109·, 4 proc. Gal. oblig. prop. 98·35, 4 proc. Gal poż kraj. z 1893 r 92 25 4 proc. pożyczka m. Lwowa 87·75, Losy tureckie 98·—, Marki 117·25, Ruble 253·—.

— **Wiedeń** 6 sierpnia Kursa giełdy wiedenskiej.

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1880 3 proc. 256· ; Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1889 3 proc 248·—; Tow. żegl. na Dunaju 100 zł m. k. 4 proc. 50·—; Uregulow. Dunaju z 1870 100 zł. 5 proc 257·—: Węg Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 239· ; Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3 proc. 81· ; Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr. 98·— *b*) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16·25; Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 388 50; Clary 40 zł. m. k. 144 — Pożyczka m. Insbruku 20 zł 83·—; Losy m. Krakowa 20 zł. 73 50; Pożyczka m Lubiany 21 zł. 60·—; Ofen 40 zł. 156· ; Palffy 40 zł. m. k. 160 —; Czerw. krzyża austrj. tow. 10 zł 47 25; Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł 24·50; Losy ?ad arc. Rudolfa 10 zł. 58 ; Salma 40 zł. m.

Mariano już wyszedł z niebezpieczeństwa. Dziś oskarżała Roberta o brak serca, ponieważ nie rozbija sobie głowy o ścianę; nazajutrz nazywała go przesadnym i egzaltowanym, ponieważ nie dzielił jej złudzeń. To rzucała się do nóg mężowi, zapewniając, że nie będzie mogła żyć bez niego, to znów za najlżejszem polepszeniem utrzymywała, że będzie zdrów i rozmawiała z nim o nowych tualetach.

Arconti był dziwnie wyrozumiałym dla żony; kiedy zniecierpliwiony syn lub doktor Rebaldi chcieli oddalić z pokoju panią Fryderykę, która była im raczej przeszkodą niż pomocą, on się zawsze za nią ujmował.

— Pozwólcie jej zostać — mówił. — Biedaczka! ona temu nie winna, że jest taką.

Nieraz jednak, rozmawiając z synem, dawał mu do zrozumienia, że taka kobieta, jak jego matka, nie jest stworzona na towarzyszkę życia.

— Żona powinna dzielić myśli i przekonania męża — mówił — być powiernicą wszystkich jego trosk i zamiarów, dodawać mu odwagi w chwilach smutku i zwątpienia. Wielki błąd popełnia ten, kto się żeni tylko dla urody.

Arconti ożenił się z panią Fryderyką dla tego tylko, że była piękną, a umierał z przekonaniem, że Robert, żeniąc się z Lucyllą, ten sam błąd popełni i tak samo zań odpokutuje.

V.

Był to posępny dzień październikowy, słońce skryło się za chmury, drobny deszcz padał od rana.

W domu Arcontich boleść i przygnębienie malowały się na wszystkich twarzach: Arconti był umierający. Doktor Rebaldi trzymał go za puls, który słabnął z każdą chwilą, z drugiej strony łóżka klęczał Robert, zraszając łzami stygnącą rękę ojca. Pani Fryderyka dostała ataku nerwowego i musiano

że nurtowany jest przez chorobę, która niebawem wtrąci go do grobu.

Skoro skończył, sala zatrzęsła się od oklasków; nawet jego przeciwnicy, porwani siłą niepospolitej wymowy, nie mogli się wstrzymać od tego dowodu uznania.

— Brawo! brawo! — wołał młodzieniec z monoklem.

— Będziesz więc głosował za nim? — zagadnął przyjaciel.

— Bynajmniej; jestem upoważniony przez Laricego do głosowania przeciw niemu, wolno mi jednak oddać hołd talentowi.

Arconti uczynił ostatni wysiłek i czuł się niezdolnym do dalszej walki; przeciwnicy także nie mieli ochoty z nim się mierzyć i poprzestali na oświadczeniu, że pomimo wszelkiego uznania dla dyrektora i rady zarządzającej, żądają jednak mianowania komisji rewizyjnej.

Wtedy zażądał głosu pan Fiondu, akcjonarjusz, który miał zwyczaj przemawiać na każdem ogólnem zebraniu, bez względu na to, że go nikt nie chciał słuchać. I tym razem wypowiedział swoją mówkę wśród oznak niecierpliwości i niezadowolenia.

— Głosować! głosować! — wołano zewsząd.

Przystąpiono do głosowania i opozycja zwyciężyła znaczną większością.

Przewodniczący oznajmił, że rada zarządzająca wraz z dyrektorem podaje się do dymisji; wniósł, żeby nowe wybory odłożyć do następnego posiedzenia, aż do tego czasu dawna administracja będzie pełniła swoje obowiązki.

Arconti siedział w swoim gabinecie, otoczony członkami rady i garstką akcjonarjuszów, którzy chcieli się z nim porozumieć i naradzić; w tej chwili jednak nie mogło być o tem mowy, gdyż Arconti wydawał się bardzo cierpiącym. Wśród podniecenia walki odzyskał na chwilę dawną

k. 201 —; Pożyczka salcburska 20 zł. 78 ! Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234 —; Losy komunalne m. Wiednia z 1874 roku 388 -.

— **Wiedeń** 6 sierpnia. (*Giełda towarowa*) Cukier surowy od k. 23·60 do —·—. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. —·— do —·—. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 40·80 do —·—. Tendencja niezmieniona.

— **Berlin** 6 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 200·75, Staatsbahny 135 60, Disconto Comandit 172·10, Berlińskie Tow. handl. 133·25, Laura 178·90, Bochumery 164·75, Kolej połud. wschodnio-pruska 81·75, Ruble za gotówkę 216·05, Kolej warszaw. wied. —·—, Kolej morza Śródziemnego 100·25, Kolej Meridionalna 133·—, Losy tureckie 101·60, Renta włoska 97·30, „Harpener" kopalnie węgla 149·—, Kolej Marienburg-Mławka 70·50, Konsolidation 276·—, Lombardy 21·75, Kolej Henry 85·40, Niemiecki bank narodowy 97·40, Kanada Profered 102·90; Akcje żeglugi hamburskiej 119·10.

Berlin 6 sierpnia. Austr. banknoty 85·35 spirytus —·—.

— **Paryż** 6 sierpnia. 3% renta 101 32; wągka 28 60.

Frankfurt 6 sierpnia. Austr. kredyty 201·—; Kolej państw. —·—; Laura 278 80. Disconto 172·30; Alpiny —·

Drobne Ogłoszenia

po 10 halerzy za 10 wyrazów; następne po 1½ hal.

Adwokat dr Karol Pazdziera przeniósł kancelarję swoją do domu przy ulicy Pańskiej pod l. 25 747

Basen (wielka pływalnia) w Zakładzie kąpielowym św. Anny (ul. Akademicka l. 10) otwarty **dla panów** od godz. 6—9 rano i od 12 w poł. do 8 wieczorem: **dla pań** od godz. 9—12 w południe. W niedzielę i święta basen otwarty tylko dla panów od godz. 6 rano do 3 po południu. Lekcji pływania udziela egzaminowany nauczyciel. Kąpiel 25 ct. w abonamencie 20 ct.

Bilety wizytowe, zaproszenia, karty i listy ślubne, wykonywa po niskich cenach, zakład artystyczno-litograficzny Antoni Przyszlak we Lwowie, ul. Lindego 4.

Bona Niemka i Francuska (superieur), są do umieszczenia przez biuro Zagórskiej, Chorążczyzna 7. 752

Biuro wywiadowcze konces. przez wysokie c. k. Namiestnictwo, poleca się w sprawach dyskretnych, utrzymuje w tym celu detektywów prywatnych w kraju i za granicą. Adres: Lwów, fach pocztowy 52 750

Cztery korony kosztuje razem z przesyłką promesa 3% Bodencredit. Ciągnienie 16 sierpnia. Dom bankowy Wiktor Chajes i Sp. Lwów. Sykstuska 8. 740

Dom frontowy z ogrodem do sprzedania. Zgłoszenia ul. Marcina 35. 724

Mieszkania spokojnego, z powodu przygotowań do egzaminu, poszukuję z całkowitem utrzymaniem na dwie osoby, w okolicy ulicy Piekarskiej, Hofmana, Zulińskiego i Sakramentek. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Polskiego" pod „Medyk".

Maszynista i palacz poszukuje zajęcia w fabrykach, gorzelniach parowych i warstatach fabrycznych. — Zgłoszenia łaskawe pod Jakim Juchimczuk Gaje Starobrodzkie poczta Brody. 744

Młody człowiek z 6 kl. gimn., poszukuje praktyki pocztowej przy urzędzie nieerarjalnym. Zgłoszenia pod adresem: „Alpha" p. r. Lwów.

Pomieszkanie z dwóch pokoi w Brzuchowicach w willi parterowej pod Nr. 175, tuż pod lasem za willą p. Hubricha, jest pod bardzo korzystnymi warunkami do wynajęcia. Bliższa wiadomość na miejscu albo w redakcji Dziennika Polskiego 670

Plac Akademicki l. 3 są zaraz do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia, 5 pokoi, kuchnia i spiżarnia. Bliższa wiadomość u dozorcy. 734

Poszukuję 2 lub 3 godzinnego popoł. zajęcia w pisaniu, rachowaniu lub prowadzeniu książek, robotę mógłbym brać do domu. — Łaskawe zgłoszenia w Administracji „Dziennika Polskiego" lit. A. P. 742

Potrzebny natychmiast dla mężczyzny pokój większy, ewentualnie salonik z balkonem, z przyzwoleniem osobnem wejściem, ze staranną usługą, przy inteligentnej rodzinie. Oferty uprasza się do portjera Hotelu Francuskiego, plac Marjacki. 755

Praktyczna nauka kroju sukien damskich według systemu francuskiego, przez F. W. wyszła nakładem wydawnictwa „Mód paryskich" Lwów, ul. Akademicka l. 10. Cena egzemplarza oprawnego w kartonie wynosi 2 kor. 20 hal. Z przesyłką pocztową 2 kor. 40 hal. Za zaliczką nie wysyła się.

Realność zaraz do sprzedania w pięknem i suchem miejscu pod budowę willi lub kamienicy. — Krzyżowa 36, wiadomość tamże. 741

Sensacyjne powieści po bajecznie niskich cenach nabyć można w administracji „Smigusa" (Lwów, ulica Akademicka 10) a mianowicie: *Miłość zwycięża*, powieść Juljusza de Gastyne cena 30 ct. *Jasnowłosa*, powieść z francuskiego (25 arkuszy druku), cena 40 ct. *O Męża*, powieść z francuskiego, 25 ct. Na przesyłkę pocztową należy nadesłać 5 ct. za każdą książkę. Za zaliczką nie wysyła się. Należytość nadsyłać należy w markach pocztowych lub przekazem.

Spólnika lub spólniczkę, z kapitałem 10.000 koron. do korzystnej dzierżawy, poszukuje Stefanowicz, Dom handlowy, Lwów, Teatralna 16. 744

Studenci z IV lub VI gimn. znajdą dobre i niedrogie pomieszczenie wraz z korepetycją u byłego pedagoga i kierownika pensjonatów. Zgłoszenia wczesne: plac Bema l. 1. II piętro, u p. Chudzińskiego 746

Ul. Kopernika l. 16 Ceraty i ceratki wszelkiego rodzaju, obicia borty, natsznury, guziki, dywany i t. p. do powozów dodatki i przybory do krawieczyzny w wielkim wyborze A. Herfurth, Lwów ul. Kopernika l. 16. 746

Wdowiec lat 46, na stałej dekretowej posadzie z płacą 2 000 koron rocznie, dla braku znajomości poszukuje panny, lub wdowy z posagiem 4 000 kor. — Zgłoszenia pod: K. L., poste restante, Lwów, główna poczta. 748

Willa piękna, ogród, budynki, w Przemyślu do sprzedania. Informacje tylko reflektantom poda Biuro informacyjne, Lwów, Sykstuska 30. 756

Wynajmę dom z ogrodem o 4 pokojach z przynależytościami na bliskiem przedmieściu (nie za rogatką). Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem ceny miesięcznej i warunkami upraszam pod Z. Z. do Administracji „Dziennika Polskiego"

Z konieczności Dziewczynkę rok i 5 miesięcy liczącą, brunetkę, już mówiącą, oddam na wychowanie rodzinie, któraby jej najbliższą zastąpić zechciała. — Zgłoszenia do Jakóba Storożka, Żółkiewska l. 4 745

Zawodowy buchalter, sekretarz, kontroler dóbr ziemskich i fabryk, w średnim wieku, doświadczony człowiek, z chlubnemi referencjami, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje, z grzeczności Wny Lewicki, Lwów, Grottgera 8. 751

Odpowiedzialny za redakcję: Dr. K. Ostaszewski-Barański

Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański, Milski i Sp. — Z drukarni M. Schmitta

rzeźkość i siłę, ale teraz choroba wzięła górę i czyniła zatrważające postępy.

Robertowi serce pękało z bólu, mimo to usiłował być spokojnym i nie odstępował ojca, którego stan był istotnie groźny.

— Może wezwać doktora Rebaldi? — zapytał.

Arconti przecząco potrząsnął głową i wspierając się na ramieniu syna, z trudnością zeszedł na dziedziniec, gdzie czekała kareta.

— Ależ ten człowiek jest bliski śmierci — szeptano wokoło niego.

Stary Szwajcar, oddany dyrektorowi całą duszą, pomógł mu wsiąść do powozu i z płaczem wrócił do swojej izdebki.

— Mam przeczucie, że pan dyrektor nigdy już nie przekroczy tego progu — mówił do żony.

Po walnej bitwie każdy wzdycha do rozejmu, wszyscy przyjęli więc chętnie wniosek przewodniczącego i posiedzenie zostało zamknięte. Członkowie opozycji potrzebowali także naradzić się i porozumieć co do dalszego sposobu postępowania, tembardziej, że pewna różnica zdań ujawniła się między nimi: jedni chcieli doprowadzić rzeczy do ostateczności i odnowić zupełnie skład rady zarządzającej, inni znów byli przeciwni tak radykalnym zmianom, lękając się, żeby to nie wywarło ujemnego wpływu na bieg interesów Towarzystwa.

Przez jakiś czas jeszcze gwarno było w sali i na korytarzach, wreszcie rozeszli się wszyscy i cisza zapanowała w gmachu.

Arconti przyjechał do domu, gdzie czekała nań pani Fryderyka, pełna otuchy i nadziei. Na widok męża zrozumiała, że wszystko stracone i zaczęła złorzeczyć akcjonarjuszom.

— Dajmy teraz pokój akcjonarjuszom — przerwał

Robert — tu idzie o rzecz ważniejszą: ojciec jest bardzo chory.

— To przejdzie — odparła pani Fryeeryka — rozdrażniony jest i zmęczony, ale przecież niema powodu do obawy.

— Przeciwnie, mamo, stan jest groźny i nie możemy się dłużej łudzić.

Nadszedł tymczasem doktor Rebaldi i zaraz na wstępie został przyjęty przez panią Fryderykę gradem skarg i wyrzutów. Dlaczego taił przed nią prawdę? dlaczego pozwolił mężowi iść na ogólne zebranie, wiedząc, że to będzie dla niego zabójczem? Gdyby ją był uprzedził, ona nie byłaby dopuściła do tego, ale przed nią właśnie, przed jedyną osobą, która miała wpływ na Mariana, trzymano wszystko w tajemnicy.

Są na świecie osoby tak mało odpowiedzialne za swoje słowa, że szkoda czasu na odpowiadanie im lub przekonywanie ich. Doktor Rebaldi znał panią Fryderykę, ani myślał też przypominać jej, że niedawno wyłajała go, ponieważ mówił o chorobie męża.

— Być może, że pani masz słuszność — odrzekł, nie próbując się nawet bronić — ale tymczasem musimy się zająć chorym. Mariano potrzebuje największego spokoju, należy unikać wszystkiego, coby mogło go podrażnić.

Pani Fryderyka, która miała dobre serce i szczerze była przywiązana do męża, przyrzekła, że się zastosuje do wskazówek doktora, ale kobiety tego rodzaju nie potrafią myśleć dłużej nad kwadrans o jednym przedmiocie.

Biedne istoty bez równowagi, podobne do łodzi bez steru, wiecznie małoletnie i stworzone na to tylko, ażeby wiodły na tym świecie żywot motyli!

Pani Fryderyka przechodziła codzień od najczarniejszej rozpaczy do najśmielszych nadziei; rano wyrywała sobie włosy, wieczorem układała plany wyjazdu do wód, jak gdyby